

Urszula ŁĘCZYCKA* (UPH w Siedlcach, Polska)

Polityka zagraniczna według Galla Anonima

Key words: Bolesław Krzywousty, deeds, politics

Summary: The work concerns of various concepts and interpretations of Chronicle of the Gallus Anonymus. The story layer is just as apparent value in itself. Looking at the whole, it allows to discover a very wide historical background plan.

Słowa kluczowe: Bolesław Krzywousty, czyny, polityka

Streszczenie: Praca dotyczy różnych koncepcji i interpretacji Kroniki Galla Anonima. Warstwa historii jest sama w sobie pozorna. Patrząc na całość, pozwala odkryć bardzo szeroki plan historyczny

Wstęp

W naturze ludzkiej tkwi niezwykła potrzeba poszukiwania podstaw swojej egzystencji, poszukiwanie swojego historycznego początku. To zjawisko, zazwyczaj z większą siłą, odzywa się przy okazji różnych rocznic. Zatem obchody 1000-lecia Państwa Polskiego, a następnie 1050-lecia, spowodowały wzmożone zainteresowanie historią początków Polski. Z powodu niewielu źródeł na ten temat, ciągle jest badane najbardziej reprezentatywne źródło czyli Kronika polski autorstwa Galla Anonima, znana również jako Kronika i czyny książąt czyli władców polskich. Kronika ta jest najstarszą zachowaną polską kroniką, jednocześnie pierwszym dziełem literackim opisującym historię od początków państwa polskiego po czasy panowania księcia Bolesława III Krzywoustego. Wartość historyczna i literacka dzieła, przyczyniła się do podjęcia badań nad tekstem i autorstwem kroniki. Badania zapoczątkowane w dobie renesansu, trwają nadal¹. Nie znana jest dokładna data powstania Kroniki, lecz na podstawie informacji zawartych w tekście, wiek powstania dzieła określa się, jako prawdopodobny na lata od 1112 do 1116 r.. Świadczy o tym przedstawienie osoby kanclerza Michała: „swemu współpracownikowi, wielebnemu kanclerzowi Michałowi, sprawcy podjęcia tej

* Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, leczycka@onet.eu

¹ JASIŃSKI 2008: 12-14.

pracy² oraz osoby wymieniane we wstępie czyli ówczesne duchowieństwo. Zatem Gall rozpoczął pisanie dzieła w czasie gdy te osoby zajmowały wymienione stanowiska.³ Następnym dowodem wprost⁴ jest umieszczenie w narracji dzieła, osoby Kolomana⁵ jako uczestnika wydarzeń opisanych w kronice. Podania i relacje spisane w pierwszej polskiej kronice były podstawą wiedzy o Polsce w wiekach X, XI i XII. Korzystali z „Galla” następni kronikarze i historycy m. in. Jan Długosz, Wincenty Kadłubek⁶. Ramami czasowymi, opracowanie Galla obejmuje, w zakresie wiedzy historycznej okres; od panowania Mieszka I do czasów Bolesława Krzywoustego czyli ponad 150 lat. Natomiast w ujęciu legendarnym-opisuje około 300 lat.⁷ Był to okres szczególnie istotny dla dalszych losów Polski. Charakteryzował się niezwykłą dynamiką przemian politycznych.

Tekst kroniki nie przetrwał w oryginale. Zachował się w późniejszych rękopisach, jako tekst nieznanego z imienia kronikarza-pielgrzyma. Spisany został w języku łacińskim, który ówczasie w naszym kręgu kulturowym był językiem uniwersalnym, używanym na terenie Europy od czasów starożytnych poprzez wieki średnie, aż do wykształcenia się języków narodowych.

Charakterystyka źródła

Pierwsze wydanie kroniki przez Gotfrieda Lengnicha, na zlecenie biskupa warmińskiego, ukazało się w 1749 r.. Wydanie to bazowało na rękopisie heilsberskim, pierwszym odnalezionym w Heilsbergu (obecnie Lidzbark Warmiński). Następne wydanie kroniki przez Jana Wincentego Bandtkiego ukazało się w 1824 r.. Wierniej przybliżało oryginalny tekst Galla Anonima, było oparte już na dwóch źródłach: na rękopisie heilsberskim i rękopisie tzw. Sędziwoja. W Bibliotece Zamojskich, w 1848 r. odkryto trzecią wersję rękopisu. Ta wersja jako najwierniejsza przekazowi Kroniki Galla, została wydana przez Augusta Bielowskiego w Monumenta Poloniae Historica, w 1864 r.. Na podstawie tych trzech dotychczas odnalezionych rękopisów, Karol Maleczyński przygotował do druku ostatnią edycję z 1952 r.⁸

Przekład polski w którym dostępna jest treść kroniki, z której korzystałam dla potrzeb niniejszej pracy, opiera się na tłumaczeniu Romana Grodeckiego: Ano-

² PLEZIA, Wstęp w: *Anonim tzw. Gall Kronika Polska*, przekł. Marian Plezia, Wrocław 1996: 3.

³ Zgodnie z wieloma niezależnymi opracowaniami, na podstawie różnych źródeł, Plezia podaje lata 1112-1116 jako najbardziej prawdopodobne.

⁴ „dowód wprost”- termin z zakresu logiki.

⁵ NOWAK 2015: 230

⁶ PLEZIA 1996: LXIX-LXXII.

⁷ Gall zaznacza, że czasy Popiela są wspomnieniem, które zaginęło w niepamięci wieków.

⁸ JASIŃSKI 2008: 10.11.

nim tzw. Gall Kronika Polska przełożył Roman Grodecki przekład opracował wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia wydanie siódme Wrocław 1996 r.

Przekład powyższy uznawany jest za pierwszy naukowy i najbardziej wiernie oddający treść źródła. Skoro naukowy, zatem nie można uznać go za zakończony. W miarę rozwoju innych dziedzin nauki np. łacińskiej leksykografii średniowiecznej, może podlegać zmianom.

Prace nad ustaleniem osoby autora Kroniki trwają już kilka wieków i nadal przynoszą nowe wnioski. Sam autor przedstawił się tylko, że jest wygnańcem i tułaczem, natomiast z tekstu wnioskowano wiele innych istotnych informacji o osobie autora. Ostatnie badania prowadzone przez Tomasza Jasińskiego w oparciu o stosowaną przez Galla prozę rytmiczną i rymowaną polegającą na używaniu określonych sekwencji akcentów wyrazowych, wykazały że tego typu konstrukcje zastosowano również w Translacji Św. Mikołaja⁹. Skoro Gall był geniuszem literatury, geniuszem formy literackiej, nie może być przypadkowe zastosowanie takiego samego stylu przez innego autora. Zatem cyfrowe przebadanie literatury średniowiecza weryfikuje dotychczasowe traktowanie Kroniki jako jedyne go utworu Galla Anonima.

Tak jak wielowiekowe dociekania co do osoby autora dostarczają nowych informacji, tak i namysł nad treścią Kroniki, ciągle może dostarczać cennych wniosków i spostrzeżeń. Płaszczyzny, czy też warstwy zagadnień, które mogą podlegać interpretacji stwarzają wręcz nieograniczone pole analizy. Wysoka pozycja Kroniki w dorobku literatury polskiej (mimo autorstwa obcokrajowca) jest ze wszech miar uzasadniona.

Powtarzając za autorem – „niektóre czyny książąt polskich opisać raczej skromnym [naszym] piórem, ze względu na pewnego chwalebego i zwycięskiego księcia imieniem Bolesław, niżli nic w ogóle z tych godnych uwagi zdarzeń nie zachować dla potomności”;¹⁰ znamy główny cel spisania Kroniki. W tekście jest wymieniany jako współpracownik i mecenas, kanclerz Michał. Zatem kronika powstała jako dzieło na zamówienie. Zwana „kroniką” mimo braku w tekście jakiegokolwiek daty rocznej.

Kronika składa się z trzech ksiąg, z których każda poprzedzona jest listem dedykacyjnym. Pierwsza księga opisuje dzieje Polski od czasów Piasta do narodzin trzeciego Bolesława¹¹. W drugiej księdze autor zawarł historię z dzieciństwa i młodości Bolesława III. Księga trzecia opisuje kolejne czyny Bolesława III do czasu bitwy o gród Nakiel¹². Całość napisana jest prozą rytmiczną i rymowaną, w obo-

⁹ JASIŃSKI 2016: 163.

¹⁰ Anonim tzw. Gall: 9.

¹¹ NOWAK 2015: 225.

¹² Obecne Nakło.

wiązującej wówczas konwencji. Znajduje się również kilka części pisanych wierszem. Stanowią one streszczenia, następujących po nich, tekstów pisanych prozą a równocześnie podnoszą wartość estetyczną dzieła. Całość zbudowana jest z krótkich opowiadań, epizodów uporządkowanych chronologicznie i powiązanych z historią głównego bohatera.

W celu opisanego dokonań książąt i władców Polski, Gall przedstawia sytuację geopolityczną Polski. „A więc [zaczynając] od północy, jest Polska północną częścią Słowiańszczyzny, ma zaś za sąsiadów od wschodu Ruś, od południa Węgry, od południowego zachodu Morawy i Czechy, od zachodu Danię i Saksonię. Od strony zaś Morza Północnego, czyli Amfitrionalnego, ma trzy sąsiadujące z sobą bardzo dzikie ludy barbarzyńskich pogan, mianowicie Selencję, Pomorze i Prusy”¹³. Zarysowane położenie geograficzne i geopolityczne wskazuje jak wiele trudu należało ponieść aby zachować ciągłość kraju, pomimo że „wielokrotnie napadany przez wszystkie naraz i każdy z osobna, nigdy przecież nie został przez nikogo ujarzmiony w zupełności”¹⁴. Podaje autor również charakterystykę ekonomiczną; niezwykle bogactwa słowiańszczyzny, której Polska jest północną częścią, stanowią zakusy dla ościennych państw ale i wzmacniają poczucie odpowiedzialności za utrzymanie stanu posiadania. Gall jak wnikliwy politolog świadom jest znaczenia sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju w kreowaniu polityki zagranicznej.

W części poświęconej opisowi przodków Bolesława poznajemy historię Polski od czasów Piasta. Gall odtwarza drzewo genealogiczne rodu Piastów. Podkreśla znaczenie czynów przodków dla budowania ciągłości dziejów kraju. Umieszcza legendarne podania o Popielu zaznaczając, że wspomnienie tych wieków zaginęło w niepamięci. Opisując dalsze dzieje, od Siemowita, powołuje się na „wierną pamięć”. Zatem Gall umieścił w kronice przekazywane ustne relacje. Przez kilka wieków kronika stanowiła najważniejsze źródło informacji o historii Polski.

Niezwykłość osoby głównego bohatera podkreśla religijny aspekt narodzin Bolesława. „Z daru Boga narodzony, Modły świętego Idziego Przyczyną narodzin jego.”¹⁵ W ten sposób zapoczątkowana historia człowieka, w czasach gdy religia obejmowała wszystkie niemal aspekty życia, znamionowała niezwykłość jego losu. W celu realizacji powziętego, głównego zamierzenia pisania kroniki, Gall przeznaczył następne dwie księgi kroniki. W księdze II mamy opowiadania stanowiące relacje z lat dzieciństwa i młodości Bolesława. Znowu niezwykłość czynów i dokonań Bolesława „wymowną był dla chrześcijan zapowiedzią przyszłej jego zacno-

¹³ Anonim tzw. Gall: 10.

¹⁴ Anonim tzw. Gall: 11.

¹⁵ Anonim tzw. Gall: 7.

ści”¹⁶. Zatem w ostatniej księdze, dochodzi do apogeum dokonań księcia Bolesława. Kronika urywa się na osiągniętym przez Bolesława sukcesie zdobycia strategicznego grodu.

Mieszko I

Zakładam, że o księciu Mieszku, Gall posiadał więcej przekazów i informacji, ale wykorzystał niewiele z nich. „Mieszko objąwszy księstwo zaczął dawać dowody zdolności umysłu i sił cielesnych i coraz częściej napastować ludy [sąsiednie] dookoła. Dotychczas jednak w takich pograżony był błędach pogaństwa, że wedle swego zwyczaju siedmiu żon zażywał. W końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dąbrówka. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on [na to] przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem [dostojników] świeckich i duchownych, ale nie pierwej podzieliła z nim łożę małżeńskie, aż powoli a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono matki-Kościola”¹⁷. Lakoniczne stwierdzenie Galla „dla sławy jego i chwały w zupełności wystarczy [jeśli powiemy], że za jego czasów i przez niego Światłość niebiańska nawiedziła królestwo polskie”¹⁸. znamionowało potężne konsekwencje. Zatem w ocenie Galla, czasy Mieszka to; łaska chrztu za sprawą wiernej żony oraz spłodzenie z niej sławnego Bolesława.

Tymczasem to za panowania Mieszka, Polska stała się uznanym podmiotem przez główne ośrodki polityczne ówczesnej Europy. Mieszko rozpoczął proces jednoczenia ziem plemiennych. Na początku, Mieszko panował tylko w Wielkopolsce. Zdawał sobie sprawę z zagrożenia ze strony cesarstwa niemieckiego pod pretekstem chrystianizacji, i postanowił przyjąć chrzest od Czechów poprzez poślubienie czeskiej księżniczki¹⁹. Widział w tym posunięciu szansę na pokonanie Wieleców²⁰, z którymi od lat walczył. Poprzez małżeństwo z czeską księżniczką zapewnił sobie bezpieczeństwo od południa. Prowadził wojny na północy chcąc podporządkować sobie Pomorze Zachodnie. Wspomniana przez Galla „światłość niebiańska” zapewniła bezpieczeństwo od strony południowej, spokój i poprawne

¹⁶ Anonim tzw. Gall: 85.

¹⁷ Anonim tzw. Gall: 18. 19.

¹⁸ Anonim tzw. Gall: 19.

¹⁹ TOPOLSKI 1986.

²⁰ Wieleci, Lutycy, Lucice, grupa plemion zachodniosłowiańskich, zajmowali ziemie nad rzekami Hawelą i Pianą po wybrzeże Morza Bałtyckiego.

stosunki na zachodzie z cesarstwem niemieckim. Jednocześnie uprawomocniła ekspansję na Pomorze pod pretekstem szerzenia chrześcijaństwa. Gall pominął wymienione wyżej bieżące korzyści. Ale zdecydowanie zaakcentował (i niesamowitą miał intuicję) gdy ową „Światłość niebiańską” pozycjonował w wymiarze ponadczasowym. Ponieważ ten akt okazał się aktem nowego stworzenia, swoistym początkiem nowego wręcz istnienia w nowej rzeczywistości, stał się fundamentem istnienia przez wieki. Opisany fakt odzyskania wzroku przez, ślepego do siódmego roku życia, Mieszka: „Wtedy na koniec radość stała się powszechna i pełna, gdy chłopiec rozpoznał tych, których poprzednio nigdy nie widział, i w ten sposób hańbę swej ślepoty zmienił w niepojętą radość. Wówczas książę Siemomysł pilnie wypytywał starszych i roztropniejszych z obecnych, czy ślepotą i przewidzenie chłopca nie oznacza jakiegoś cudownego znaku. Oni zaś tłumaczyli, że ślepotą oznaczała, iż Polska przedtem była tak jakby ślepa, lecz odtąd – przepowiadali – ma być przez Mieszka oświeconą i wywyższoną ponad sąsiednie narody. Tak się też rzecz miała istotnie, choć wówczas inaczej mogło to być rozumiane. Zaiste ślepą była przedtem Polska, nie znając ani czci prawdziwego Boga, ani zasad wiary, lecz przez oświeconego [cudownie] Mieszka i ona także została oświeconą, bo gdy on przyjął wiarę, naród polski uratowany został od śmierci w pogaństwie. W stosownym bowiem porządku Bóg wszechmocny najpierw przywrócił Mieszkowi wzrok cielesny, a następnie udzielił mu [wzroku] duchowego, aby przez poznanie rzeczy widzialnych doszedł do uznania niewidzialnych i by przez znajomość rzeczy [stworzonych] sięgnął wzrokiem do wszechmocy ich stwórcy.”²¹ jest odwzorowaniem procesu dziejów Polski. Cud odzyskania wzroku chłopca – cud „Światłości niebiańskiej”. Konsekwencja tego zdarzenia trwa przez wieki i tworzy naszą obecną rzeczywistość. Wymownym skrótem, esencją, tego procesu, jest krótkie opracowanie wykładu, który Marek Jędraszewski²² wygłosił 18 października 2016 r., w siedzibie Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Historyk Jerzy Łojek stwierdził, że decyzja Mieszka I o przyjęciu chrztu „jest po dziś dzień najważniejszym i najbardziej decydującym posunięciem polityczno-kulturowym w całej historii Polski”. Trudno się dziwić temu stwierdzeniu. Przyjęcie chrztu przez Mieszka stało się bowiem nie tylko początkiem dziejów chrześcijaństwa w Polsce, ale również początkiem dziejów naszego narodu i naszego państwa. Doniosłość decyzji Mieszka I jednoznacznie ocenił Ojciec Święty Jan Paweł II, gdy 20 czerwca 1983 r. po raz pierwszy jako papież nawiedził Polaków. Podczas sprawowanej wtedy wobec milionowej rzeszy pielgrzymów Mszy świętej powiedział: „Zdaję sobie sprawę, że miejsce, na którym stoję, odegrało

²¹ Anonim tzw. Gall: 17.18.

²² Marek Jędraszewski – polski duchowny rzymskokatolicki, od r. 2017 arcybiskup metropolita krakowski, od 2014 r. zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

podstawową rolę nie tylko w historii chrześcijaństwa, ale także w historii państwa i kultury polskiej. Katedra pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła świadczy o tym, że od początku Kościół na tej ziemi piastowskiej i w całej Polsce związał się z Rzymem. Z Rzymem – nie tylko jako stolicą Piotra, ale także – jako ośrodkiem kultury. Stąd też kultura polska posiada znamiona nade wszystko zachodnio-europejskie”. Tym stwierdzeniem Papież podkreślił fundamentalną orientację Polski, jej wiary i związanej z nią kultury i polityki, na Rzym, bez czego po dzień dzisiejszy nie można zrozumieć polskiej tożsamości. Szczególnym ważnym wyrazem tej orientacji – i to już u samych początków istnienia państwa polskiego – było oddanie przez Mieszka I w 992 r. swego państwa pod opiekę papieżstwa, na mocy dokumentu *Dagome iudex*. Dokument ten, jak pisze prof. Andrzej Nowak: „Okazał się niezwykle trwały, jako drogowskaz polityki – a może nie tylko polityki władców Polski. Wobec potęgi i ambicji bezpośredniej dominacji ze strony zachodniego sąsiada – cesarstwa, Polska oddaje się w opiekę drugiego istotnego autorytetu w łacińskiej Europie: Stolicy św. Piotra. W ten sposób próbuje chronić niezależność, ale także wskazuje trwały wektor głębszej orientacji – duchowa stolica Polski, jej kulturowy biegun jest w Rzymie, nie w Akwizgranie, Kwedlinburgu czy (wieki później) Berlinie”²³.

Bolesław Chrobry jako historyczny wzór kreowania polityki zagranicznej

W opowiadaniach o pierwszym Bolesławie, którego zwano Sławnym lub Chrobrym zawarł Gall niemal kompendium wiedzy o polityce zagranicznej. Określił swoją ideę doktryny politycznej uwzględniając przy tym ówczesną etykę i ówczesny światopogląd. Jednym z najważniejszych triumfów Bolesława były jego zwycięstwa nad ludami niewiernymi: Selencją²⁴, Pomorzem i Prusami i nawracanie ich na wiarę chrześcijańską. Również „czyż to nie on ujarzmił Morawy i Czechy, a w Pradze stolec książęcy zagarnął i swym zastępcom go porучzył? Czyż to nie on wielokrotnie pokonał w bitwie Węgrów i cały ich kraj aż po Dunaj zagarnął pod swoją władzę? Nieposkromionych zaś Sasów z taką mocą poskromił, że w środku ich ziemi żelaznymi słupami [wbitymi] w rzece Sali oznaczył granice Polski”²⁵. Gall docenia również intuicję Bolesława I co do umacniania pozycji Polski w opinii cesarstwa rzymskiego, poprzez umacnianie wiary i ustanawianie biskupów i kościołów. Postawa jaką okazał Bolesław wobec biskupa czeskiego, późniejszego św. Wojciecha „ciało jego Bolesław wykupił na wagę złota od owych

²³ JĘDRASZEWSKI 2017: 2.

²⁴ NOWAK 2015.

²⁵ Anonim tzw. Gall: 20.

Prusów i umieścił [je] z należytą czcią w siedzibie metropolitalnej w Gnieźnie²⁶, wzbudziła zainteresowanie Polską w Cesarstwie Rzymskim. Efektem tego było przybycie cesarza do grobu św. Wojciecha. Ten fakt wykorzystał Bolesław, przyjmując cesarza w sposób niezwykle okazały i zaszczytny, ukazując swoją potęgę i bogactwo. Cesarz, będący pod wrażeniem zorganizowanego przyjęcia, w podziwie dla Bolesława, oznajmił: „Nie godzi się takiego i tak wielkiego męża, jakby jednego spośród dostojników, księciem nazywać lub hrabią, lecz [wypada] chlubnie wynieść go na tron królewski i uwieńczyć koroną”. A zdjąwszy z głowy swej diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława na [zadatek] przymierza i przyjaźni, i za chorągiew tryumfalną dał mu w darze gwóźdź z krzyża Pańskiego wraz z włócznią św. Maurycego, w zamian za co Bolesław ofiarował mu ramię św. Wojciecha. I tak wielką owego dnia złączyli się miłością, że cesarz mianował go bratem i współpracownikiem cesarstwa i nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego. Ponadto zaś przekazał na rzecz jego oraz jego następców wszelką władzę, jaka w zakresie [udzielania] godności kościelnych przysługiwała cesarstwu w królestwie polskim, czy też w innych podbitych już przez niego krajach barbarzyńców, oraz w tych, które podbije [w przyszłości]. Postanowienia tego układu zatwierdził [następnie] papież Sylwester przywilejem św. Rzymskiego Kościoła²⁷. Opisując powyższe wydarzenia Gall zwrócił uwagę na niezwykle bogactwa za czasów Bolesława oraz jego hojność. Tym samym wykazał jak pozycja ekonomiczna kraju może służyć kreowaniu polityki zagranicznej. Odpowiednie dysponowanie bogactwem, zgodne z postrzeganiem w tamtych czasach, jest środkiem do osiągnięcia celów wyższych.

W narracji Galla często występuje symbolika, wzmacnia on w ten sposób przekaz bezpośredni. Ma to miejsce przy ukazaniu Bolesława wkraczającego na Ruś. Król Rusinów²⁸ w tym czasie, z czółna łowi na wędkę ryby. Bolesław ukazany jest jako rycerz, stojący wyżej w hierarchii od rybaka i dlatego Bóg postanawia wydać w jego ręce królestwo Rusinów i ich bogactwa. Król Rusinów ucieka. Bolesław, swobodnie wkroczył do Kijowa, „i dobywszy z pochew miecza uderzył nim w Złotą Bramę, gdy zaś ludzie jego się dziwili, czemu to czyni, wyjaśnił [im to] ze śmiechem a wcale dowcipnie: „Tak jak w tej godzinie Złota Brama miasta ugodzoną została tym mieczem, tak następnej nocy ulegnie siostra najtchórliwszego z królów, której mi dać nie chciał. Jednakże nie połączy się z Bolesławem w łożu małżeńskim, lecz tylko raz jeden, jak nałożnica, aby pomszczona została w ten sposób zniewaga naszego rodu, Rusinom zaś ku obeldze i hańbie”. Tak po-

²⁶ Anonim tzw. Gall: 20.

²⁷ Anonim tzw. Gall: 21.

²⁸ NOWAK 2014: 131.

wiedział i co rzekł, to spełnił”²⁹. Historycznie, wątpliwy jest gest uderzenia w Złotą Bramę, ponieważ została wzniesiona kilkanaście lat później – ale symbolika i metafora przednia. Według Galla symbolika była niezwykle istotną częścią kreowania rzeczywistości politycznej. W wielu miejscach narracji podkreśla symbole opisując efekt silnego oddziaływania poprzez ukazanie ich korzystnych skutków. Zatem to co następuje po symbolicznych gestach jest tego obrazem, bo Bolesław zawiadując potężnym królestwem ruskim, „przez przeciąg dziesięciu miesięcy niestrudzenie przysyłał stamtąd pieniądze do Polski, aż jedenastego miesiąca, ze względu na to, że władał wielu królestwami, a syna swego Mieszka jeszcze nie uważał za zdolnego do sprawowania rządów, ustanowił tam panem w swoim zastępstwie pewnego Rusina ze swego rodu i powracał z resztą skarbów do Polski”³⁰. Wtedy, uprzednio zbiegły król, zorganizował siły książąt ruskich, Płowców i Pieczyngów i usiłował pokonać Bolesława nad Bugiem. W tej sytuacji Bolesław, zagrożony liczebnością wrogów, przemówił do swoich rycerzy. W mowie tej Gall zawarł niejako instrukcje, jak psychologicznie można wpłynąć na rycerzy aby podnieść ich wolę walki a w rezultacie pokonać liczniejszego wroga. Wychwala również Gall, moc Bolesława, w liczbie jego żelaznych hułców, tysiący wyszkolonych pancernych i tarczowników. Użyte porównanie: „za czasów Bolesława tyle prawie było w Polsce rycerzy, ile za naszych czasów znajduje się ludzi wszelakiego stanu”³¹ zawiera sugestię jak ważna jest odpowiednia siła rycerstwa. Swoją charakterystykę osoby Bolesława uzupełnia jeszcze Gall wieloma przymiotami: szlachetność, posłuszeństwo duchowe, gorliwość w służbie Bożej, szczodrobliwość, itd. Nie omieszkał również napisać: „a chwałę Kościoła i dobro kraju miał za najwyższe przykazanie! A do tej sławy i godności doszedł Bolesław sprawiedliwością i bezstronnością, tymi samymi cnotami, które początkowo zapewniły wzrost potędze państwa rzymskiego”³². Po raz kolejny Gall wyjawia jeden z powodów pisania kroniki: „należy głosić [ku] pamięci potomnych [jako wzór] do naśladowania!”³³. Przedstawia zatem Gall państwo Bolesława Chrobrego jako ideał do którego powinni dążyć następcy. Kronika przekazuje również treści moralizatorskie; umieścił Gall proroczą przestrożę z ust kończącego żywot Bolesława: „i oby Boga i człowieka zawstydzili się ci, co ogień buntu zapalają!”³⁴

²⁹ Anonim tzw. Gall: 23. 24.

³⁰ Anonim tzw. Gall: 24.

³¹ Anonim tzw. Gall: 27.

³² Anonim tzw. Gall: 28.

³³ Anonim tzw. Gall: 37.

³⁴ Anonim tzw. Gall: 37.

Wątki fabuły jako projekcja ideału polityki według Galla

Budowa Kroniki posiada swoisty schemat. W luźno powiązanych ze sobą wątkach ukrywa się precyzyjnie misterny plan; cel główny Galla czyli apologia Bolesława Krzywoustego. Zatem najpierw ideał w postaci Bolesława Chrobrego. Później wybór z następujących po nim władców, oraz ich cech, ale tylko tych cech, które służą osiągnięciu ideału. Następnie już budowanie podstaw ideału na przykładach z najwcześniejszego życia (a nawet poczęcia) Bolesława Krzywoustego. Wybrane historie bądź incydenty, to nie tyle faktografia, a celowe budowanie wizerunku w obrazowy, najbardziej dostępny i przemawiający do wyobraźni przekaz. Każdy wątek ma swój przemyślany cel. Za każdym zdarzeniem kryje się wiele głębszych przesłanek. To właśnie te, ukryte w kontekście przesłanki mogą obecnie stanowić nieograniczone pole do badania historii Polski, a szczególnie do badania tła historycznego.

W tekstach Galla Anonima nie odnajdujemy w zasadzie bezpośredniego wartościowania, oceny zdarzeń, postaci i ich znaczenia. Jednak zwracając uwagę na miejsce, ile poświęcał Gall poszczególnym postaciom, z łatwością poznamy jego kryteria oceny i wartościowanie postaw, gestów, opisywanych bohaterów. Po śmierci Bolesława tron objął jego syn Mieszko II.³⁵ Tej postaci Gall przeznaczył zaledwie kilka linijek w swojej kronice- (być może krótkie panowanie). Ale w tym miejscu nie omieszczał umieścić motywu zemsty Czechów na Mieszku II za czyny Bolesława a konkretnie za oślepienie księcia czeskiego. Charakterystyczne jest to, że krzywda wyrządzona przez ojca umieszczona została w opowiadaniu o jego synu.

Następnie w swojej opowieści wprowadził Gall postać Kazimierza³⁶, syna Mieszka II. Nakreślił również warunki wewnętrzne w kraju, które wówczas bardzo się zmieniły na niekorzyść a powodem tego według Galla, był brak predyspozycji kobiety do rządzenia. Stwierdzenie kronikarza że „rządziła królestwem dbając o jego sławę, o ile to było możliwe dla kobiety”³⁷, poddaje w wątpliwość predyspozycje matki do panowania. Skutkiem tego została przez zdrajców wypędzona z królestwa a w następstwie również Kazimierza zmuszono do udania się na Węgry. Od tego momentu losy Kazimierza w dużym stopniu uzależnione są od istniejących wówczas stosunków międzynarodowych. Zmieniające się relacje, stosunki polityczne na linii Węgry-Czechy spowodowały zmianę statusu Kazimierza wygnanego z Polski i przebywającego na Węgrzech najpierw, za panowania św. Szczepana, jako więzień następnie gdy na tron węgierski zasiadł Piotr Wene-

³⁵ NOWAK 2014: 139.

³⁶ NOWAK 2014: 152.

³⁷ Anonim tzw. Gall: 41.

cjanin, status Kazimierza zmienił się. Mimo prośby Czechów, by więził Kazimierza, Piotr, w myśl prawa i ambicji, zdecydował, że nie będzie pełnił roli strażnika na usługach Czechów, „dał Kazimierzowi sto koni i tyluż rycerzy, którzy za nim poszli, i z honorami wypuścił go, zaopatrzwszy w oręż i szaty, i nie wzbraniał mu udać się, dokądkolwiek by zechciał”³⁸. Na przykładzie losów Polski, Gall dał nam poznać jak zdrada, krzywda, oszukańcze pozory, niegodziwość, wpływają negatywnie na kraj. Polska znosiła krzywdy i klęski od obcych „to jeszcze nierozsądniej i sromotniej dręczoną była przez własnych mieszkańców. Albowiem niewolnicy powstałi na panów, wyzwolenicy przeciw szlachetnie urodzonym, sami się do rządów wynosząc, i jednych z nich na odwrót zatrzymali u siebie w niewoli, drugich pozabijali”³⁹. Dokonane spustoszenie i zniszczenie „niech posłuży ku poprawie tym, którzy przyrodzonym panom nie dochowali wiary”⁴⁰. Następnie mamy opis, ile działań musiał podjąć Kazimierz aby „powoli, zarówno męstwem, jak podstępem uwolnił całą Polskę, zajęta przez Pomorzan, Czechów i inne sąsiednie ludy i poddał ją pod swoje władztwo”⁴¹. W tym miejscu, autor zwrócił uwagę na wykształcenie (Kazimierz był wykształcony), które wpływa na świadome, intencjonalne kreowanie polityki. A mając wykształcenie i doświadczenie, z pomocą Boga odnosi się zwycięstwa.

Po charakterystyce Kazimierza kolej na opis panowania jego syna Bolesława II. Teraz ma Gall pretekst aby potępić nadmiar ambicji i próżności, które kierowały Bolesławem i doprowadziły do utraty Pomorza. Lecz według Galla, mądrością można naprawić zaniedbania. Znow Gall zaznacza, że „wieloraką zachoć” Bolesława II, należy przytoczyć za wzór tym, którzy władają państwami. Następnym kilka opowiadań sprawia wrażenie, że mają na celu zobrazowanie różnych możliwości budowania prestiżu międzynarodowego, kreowania polityki wewnętrznej i zagranicznej. Opisujać zaangażowanie Bolesława w politykę wewnętrzną Rusi przedstawił Gall, proces negocjacji jako element kreowania polityki. Fakt wkroczenia Czechów do Polski, dla Galla to niemal tylko tło dla opisanego jak w polityce funkcjonuje podstęp i przewrotna chytryść. Zauważamy ponownie, że autor bardzo wybiórczo przedstawiał historię. Słynna sprawa biskupa Stanisława⁴² ma rację bytu na kartach kroniki, tylko dlatego że był to czyn zasługujący na krytykę obu stron. Pomazaniec Boży nie powinien być drugiego pomazańca karać cielesnie za zdradę. Według Galla, nie ma usprawiedliwienia dla biskupa-zdrajcy, ani pochwały dla króla, który tak szpetnie dochodził swoich praw. Zadzi-

³⁸ Anonim tzw. Gall: 43.

³⁹ Anonim tzw. Gall: 43.

⁴⁰ Anonim tzw. Gall: 44.

⁴¹ Anonim tzw. Gall: 45.

⁴² NOWAK 2014: 183.

wiające jest, że czasy gdy Bolesław II, przez Galla zwany Szczodrym, prowadził bardzo aktywną politykę międzynarodową, w kronice opisane zostały tylko niemal... symbolicznie. Opis przybycia Bolesława na Węgry oraz przyjęcie go przez króla Węgier – Władysława, to niemal tylko opis funkcjonowania protokołu dyplomatycznego, doskonały przykład stosowania bądź łamania ustalonego protokołu i obowiązującej ceremonii.

Po przedstawieniu genealogii Bolesława trzeciego w pierwszej księdze, autor zapowiada pojawienie się głównego bohatera, którego słać powziął zamiar. W księdze drugiej, Gall oświadcza, że o Władysławie Hermanie opowiada tylko z powodu: „by ojca tak znamienitego dziecięcia nie zbyć tylko paru słowami, przytoczmy na jego pochwałę jakieś jego rycerskie dzieła”⁴³. Takie stwierdzenie autora automatycznie wyklucza roszczenia historyków aby traktować kronikę jako wiarygodne źródło historyczne.

Chociaż skoro, Gall spisał swoją Kronikę w Polsce, zachęcony do tego głównie przez kanclerza książęcego Michała i mający tegoż za współpracownika, należałoby się spodziewać bardziej wiarygodnych opisów, ale równocześnie dochodzi, niejako automatycznie, cenzura i autocenzura. Autor wie, że pewne rzeczy należy przemilczeć aby uniknąć narażenia się niektórym osobom. Zatem z jednej strony ma ułatwione zadanie w zakresie pełniejszego dostępu do informacji z powodu zmniejszania się dystansu czasowego z drugiej strony im bliżej jego współczesności tym więcej ograniczeń innego typu: np. personalne powiązania, polityczne aspekty i analogie.

Wracając do Władysława Hermana: Gall, jak zapowiedział wcześniej, opisuje jego walki o Pomorze. Zdobywanie miast i ich utratę np. na skutek nieudolnych rządców ustanowionych przez wojewodę Sieciecha. Następnie walka z Pomorzanami nieudana z powodu zakłócenia postu czterdziestodniowego. Kolejna wyprawa Władysława Hermana na Pomorze, z pomocą przyzwanych z Czech trzech hufców zakończona niepowodzeniem z powodu... zjaw i cieni objawiających się i straszących zbrojnych oblegających gród Nakło.

W ten sposób Gall potęguje napięcie i emocje związane z niedostępnością strategicznego grodu. Bo... im bardziej trudne do zdobycia Nakło, tym większa będzie zasługa syna Marsa, czyli Księcia Północy, tak nazywał autor Bolesława Krzywoustego, który w końcu zdobędzie Nakło. Wiemy, że Gall już ma określoną idealną wizję uprawiania polityki. Przedstawił to w osobie i w państwie Bolesława Chrobrego. Ideał ten polega na pomyślności zjednoczonego kraju, graniczącego z chrześcijańskimi narodami. Do tego ideału należy dążyć i aby ukazać w chwale osobę Bolesława Krzywoustego musi on dążyć do realizacji wizji idealnej, a kon-

⁴³ Anonim tzw. Gall: 65.

kretnie tylko te czyny, które temu służą, będą przedstawiane. A napotymane trudności muszą być pokonywane, ponieważ służą do podkreślenia dzielności króla. Zatem od cudownego poczęcia za sprawą modłów św. Idziego oraz narodzin w dniu św. Stefana króla, towarzyszy Bolesławowi Krzywoustemu szczególna łaska Boża.

Bolesław Krzywousty

W Księdze drugiej opisuje kronikarz dzieciństwo i młode lata Bolesława. Dzieje się to w otoczeniu intryg i okrutnych czynów Sieciecha, pałacowego kome-sa czyli wojewody. Intrygi doprowadziły do skłócenia przyrodniego brata Zbigniewa z ojcem. A w efekcie do wojny ojca z synem. Tragedia spowodowana niegodziwym postępowaniem. Tylko Bóg okazał miłosierdzie Władysławowi i wytepił wielu jego przeciwników a jego żołnierzy zginęło niewielu. Zbigniew, przyrodni brat Bolesława został odesłany na Mazowsze i tam uwięziony aby nie zagrażał ojcu. Dopiero przy okazji konsekracji kościoła w Gnieźnie, Zbigniew odzyskał utraconą łaskę.

Przedstawiona powyższa historia wyraźnie wskazuje, że Gall opisuje takie zdarzenia lub opisuje tak zdarzenia aby pasowały do jego koncepcji ideału bądź wskazywały wyraźnie co jest czynem niegodnym. Kronika Galla ma wyraźny charakter moralizatorski i edukacyjny.

W tym celu przedstawiony jest dokładny testament z wieloma uwarunkowaniami (a raczej tylko testament życzeniowy Galla) Władysława Hermana, rozpisujący podział ziem pomiędzy synów; Bolesława i Zbigniewa. W ten sposób, Gall skonstruował sobie punkt odniesienia aby móc jasno i wyraźnie oceniać postacie. W wielu opowiadaniach buduje kronikarz obraz różnych intryg, knowań, w których udział biorą: Bolesław, Zbigniew, Władysław Herman, Sieciech oraz w zależności od potrzeb, wkracza ktoś jeszcze. Konstrukcja jest idealnym wręcz przykładem ma potrzebę ustalania prawa i przestrzegania ustalonych praw. Konsekwentnie też autor kreśli sylwetkę Bolesława od dziecięcych lat. Niezwykle jak na wiek zachowania: udział w udanym najeździe na Morawy, zwycięska walka z Pomorzaniem, symboliczne zdobycie królewskiego miasta Alba. „Jako nowy rycerz zaczął więc od nowa nowe wojny i zamyślał coraz więcej i częściej wyzywać [do boju] swych wrogów. Zwoławszy tedy mnogich wojowników, z garstką [tylko] wybraną wdarł się w sam środek ziemi pogan. A gdy przybył pod znamienite królewskie miasto zwane Alba, to choć ani nawet trzeciej części wojska nie miał z sobą, zsiadłszy z konia nie kazał sporządzać żadnych machin oblężniczych ani nie szukał podstępów, lecz w tym samym dniu szturmem w podziwu godny sposób zdobył miasto bogate i ludne. Skutkiem tego nader groźnym stał się dla Pomorzan, przedmiotem pochwał dla swoich, a [przedmiotem] miłości dla wszystkich chrześcijan.

Z miasta tego przywiózł nieprzeliczone łupy, warownie zaś zrównał z ziemią⁴⁴. Wobec tego typu dokonań, oczywistym staje się konieczność uczczenia wyjątkowości Bolesława Krzywoustego.

„Albowiem tak jak świętych mężów czci się dla ich dobrych dzieł i cudów, tak królowie ziemscy i książęta zawdzięczają sławę zwycięskim wojnom i tryumfom. A jak zbożną jest rzeczą w kościołach głosić kazania o życiu i męczeństwie świętych, tak chwalebny jest w szkołach i w pałacach opowiadać o tryumfach i zwycięstwach królów czy książąt. I jak żywoty świętych i męczenników głoszone po kościołach skłaniają myśli wiernych ku pobożności, tak rycerskie dzieła i zwycięstwa królów czy książąt, opowiedane po szkołach i zamkach, zagrzewają do dzielności serca rycerzy. I podobnie jak pasterze Kościoła powinni szukać korzyści duchowej dla wiernych, tak obrońcy kraju starają się rozszerzać jego cześć, sławę i doczesną chwałę. Godzi się bowiem, by służył Boży w tych rzeczach, które są Boże, w duchu posłuszni byli Bogu, w tych zaś, które należą do cesarza, okazali cześć i służyli książętom tego świata.”⁴⁵

Zatem Bolesław Krzywousty został przez Galla uczczony opowieścią przebiegu wyjątkowo sprzyjającego losu. Nawet w chwili wydawałoby się niebezpieczeństwa, może liczyć na pomoc świętych „Chwalebny Bóg w świętych swoich! właśnie bowiem był to czcigodny dzień św. Wawrzyńca męczennika i teje godziny rzesza wiernych wychodziła z uroczystości mszalnych, gdy oto nagle wojsko barbarzyńców nastąpiło na nich z bliska. O święty Wawrzyńcze w niebie, nieś pomoc ludowi w potrzebie! Cóż poczną teraz chrześcijanie, gdzie się zwrócą? Nieprzyjaciel następuje znienacka, brak czasu na sprawienie szyków, naszych mało, wroga dużo, ucieczka nie sposobna, nigdy [zresztą] nie miła Bolesławowi. O święty Wawrzyńcze w niebie, niech wróg swą moc straci przez ciebie!”⁴⁶ Przy każdej sytuacji ukazywana jest wielkość Bolesława Krzywoustego. Odpowiedź Bolesława na propozycję cesarza Henryka IV aby przyjął swojego przyrodniego brata Zbigniewa i podzielił się z nim królestwem brzmi: „Gdy się to działo, cesarz Henryk IV, jeszcze w Rzymie nie ukoronowany, lecz mający otrzymać koronę w dwa lata później, przygotowując się do wkroczenia do Polski z potężnym wojskiem, przesłał Bolesławowi wprzód poselstwo w te słowa: „Niegodnym jest cesarza i przeciwnym prawom rzymskim wkraczać zbrojnie do kraju wroga, a zwłaszcza swego wasala, zanim się z nim nie porozumie co do pokoju, jeśli chce być posłusznym, lub co do wojny, jeśli stawiać chce opór, aby mógł się ubezpieczyć. Dlatego winieś albo przyjąć z powrotem brata swego, oddając mu połowę królestwa, a mnie płacić rocznie 300 grzywien trybutu, lub tyluż rycerzy dostarczyć na wyprawę,

⁴⁴ Anonim tzw. Gall: 89. 90.

⁴⁵ Anonim tzw. Gall: 123.

⁴⁶ Anonim tzw. Gall: 131.

albo ze mną, jeśli czujesz się na siłach, podzielić mieczem królestwo polskie”. Na to książę północny Bolesław odpowiedział: „Jeżeli pieniądze naszych lub rycerzy polskich żądasz tytułem trybutu, to mielibyśmy się za niewiasty, a nie za mężów, gdybyśmy wolności swej nie bronili. Do przyjęcia zaś buntownika lub do podzielenia się z nim niepodzielnym królestwem nie zmusi mnie przemoc żadnej [obcej] władzy, a chyba tylko jednomyślna rada moich [doradców] i swobodna decyzja mojej własnej woli. Przeto jeślibyś po dobroci, a nie z pogroźkami zażądał pieniędzy lub rycerzy na pomoc Kościołowi Rzymskiemu, uzyskałbyś zapewne nie mniej pomocy i rady u nas niż twój przodkowie u naszych. Zatem bacz, komu grozisz: jeśli zaczniesz wojnę, znajdziesz ją!”⁴⁷. Doszło do wojny z Niemcami podburzonymi przez Zbigniewa, oraz Czechów spragnionych łupów. Cesarz Henryk IV wkraczał do Polski licząc na pewne zwycięstwo. Wielki zawód spotkał go, ponieważ Polacy okazali się niezwykle odważni i już w pierwszym napotkanym grodzie – Bytomiu przekonał się o doskonałym obwarowaniu grodu a gdy chciał ominąć gród, Polacy sami wyszli do walki, „widząc to cesarz niesłychanie się zdumiał, że tak ludzie bez zbroi ochronnej walczyli gołymi mieczami przeciw tarczownikom, a tarczownicy przeciw pancernym, spiesząc tak ochoczo do walki jakoby na biesiadę. Wtedy jakoby rozgniewany na zakusy swoich rycerzy cesarz posłał tam kuszników i łuczników, aby przynajmniej przed ich groźbą grodzianie ustąpili i cofnęli się do grodu. Ale Polacy na pociski i strzały zewsząd lecące tyle zwracali uwagi co na śnieg lub na krople deszczu. Tam też cesarz po raz pierwszy przekonał się o odwadze Polaków, bo nie wszyscy jego rycerze wyszli cało z tej walki”⁴⁸.

W tym czasie Bolesław zdobywał kolejne grody na Pomorzu, lecz na wiadomość, że cesarz wkroczył do Polski, wysłał ludzi aby zabezpieczyli przejścia i brody na Odrze. Sam udał się w kierunku Głogowa i stał niedaleko miast. Wyprawiał stamtąd wywiadowców i komorników po posiłki, po swoich i po Rusinów oraz Węgrów. Cesarz niespodziewanie nie szukał brodów łatwych do przejścia lecz przeprowił się prosto pod Głogowem. Zaskoczeni grodzianie (było to w czasie gdy uczestniczyli w uroczystości św. Bartłomieja) nie zdążyli schronić się i zostali pojmani. Ci, którym udało się uciec opowiedzieli Bolesławowi o zajściu. W reakcji na tą sytuację Bolesław zdecydował: „Lecz skoro na jednego z naszych przypada więcej niż stu wrogów, chwalebniej będzie tu stawić opór niż idąc tam z małą garstką w zuchwałej walce śmierć ponieść. Gdy bowiem tu stawimy opór i wzbронimy im przejścia, już i to poczytać będzie można za zwycięstwo”⁴⁹. Okrutny był przebieg tego zdarzenia. Pojmani zakładnicy posłużyli cesarzowi jako żywe tarcze

⁴⁷ Anonim tzw. Gall: 133.

⁴⁸ Anonim tzw. Gall: 134.

⁴⁹ Anonim tzw. Gall: 136.

na machinach oblężniczych, Bolesław mimo to rozkazał bronić miasta a sam nękał Niemców czyniąc na nich zasadzki wokół ich obozu. W tym starciu Niemcy zastosowali jedną z najokrutniejszych metod walki tzw. żywe tarcze, „poleciał co znaczniejszych pochodzeniem spośród zakładników z miasta oraz syna komesa [grodowego] przywiązać do machin oblężniczych, w przekonaniu, że tak bez krwi rozlewu otworzy sobie bramy miasta. A tymczasem grodzianie wcale nie oszczędzali [własnych] synów i krewnych więcej niż Czechów i Niemców, lecz zmuszali ich kamieniami i orężem do odstąpienia od muru. Cesarz tedy widząc, że takim sposobem nie pokona miasta ani też mieszczan nie potrafi zachwiać w powziętym postanowieniu, siłą oręża starał się osiągnąć to, czego podstępem nie zdołał. Zewsząd zatem przypuszczono szturm do grodu i z obu stron podniósł się krzyk potężny. Niemcy nacierają na gród, Polacy się bronią, zewsząd maszyny wyrzucają głązy, kusze szczękają, pociski i strzały latają w powietrzu, dziurawią tarcze, przebijają kolczugi, miażdżą hełmy; trupy padają, ranni ustępują, a na ich miejsce wstępują zdrowi. Niemcy nakręcali kusze, Polacy – maszyny oprócz kusz; Niemcy [wypuszczali] strzały, Polacy – pociski oprócz strzał; Niemcy obracali proce z kamieniami, Polacy kamienie młyńskie z zaostrzonymi drągami. [Gdy] Niemcy, osłonięci przykryciem z belek, usiłowali podejść pod mur, Polacy sprawiali im łaźnię płonącymi głowniami i wrzącą wodą. Niemcy podprowadzali pod wieże żelazne tarany, Polacy zaś staczali na nich z góry koła, nabijane żelazem; Niemcy po wzniesionych drabinach pięli się w górę, a Polacy nabijali ich na haki żelazne i podnosili w powietrze”⁵⁰. W końcu cesarz zorientował się, że nic nie zyska, nie zdobędzie grodu i ruszył w stronę Wrocławia. W drodze tej, w ukryciu ciągle podążał za nim Bolesław i przy każdej sposobności atakował tych, którzy wychylili się z obozu. Tak nękał Niemców z ukrycia, że cesarz zaczął pertraktować z Bolesławem, jednak ten został nieugięty nie zgodził się na układy. Przy okazji wspomina Gall jak sprawiedliwość dosięgła również Świętopełka, który namawiał cesarza do tej wyprawy na Polskę. Świętopełk, dziedziczny książę morawski wydarł księstwo czeskie swojemu panu Borzywojowi, dzięki Bolesławowi, w tym celu Bolesław wkroczył na Morawy z królem węgierskim Kolomanem. Zdradził Bolesława łamiąc poczynioną przysięgę o pomocy, spotkała go kara, zginął przebity oszczepem, znienacka będąc w bezpiecznym miejscu, wśród swoich. „Bóg na przykład dla innych godną dał mu zapłatę za [jego] czyny”⁵¹.

K woli sprawiedliwości, wkrótce Bolesław „zamyślał bowiem i swojej krzywdy dochodzić na Czechach, i krewniaka swego Borzywoja przywrócić na wydarty mu tron. Skoro zaś w pochodzie odniósł zwycięstwo w bitwie stoczo-

⁵⁰ Anonim tzw. Gall: 138.

⁵¹ Anonim tzw. Gall: 145.

nej wśród lasów z zachodzącymi mu drogę Czechami i już część [jego] wojska stała na równinach czeskich, Borzywoj przyjęty już przez Czechów, dzięki złożył Bolesławowi za tyle wierności i trudu, tak niestrudzony Bolesław z podwójną chwałą powrócił z Czech⁵². Ale wkrótce udał się ponownie na Pomorze, spalił jakieś grody, wziął łupy, następnie umocnił swoje miasta. W międzyczasie był nękanym przez podstępnie podchodzących po łupy żołnierzy Zbigniewa wraz z Czechami.

Malowniczy opis podaje Gall następnego zwycięstwa Bolesława nad Czechami. Epicko przedstawia przejście Bolesława przez góry. „dokazał w Czechach czegoś takiego, co zapewni mu wieczną i chwalebłą pamięć. Skoro wreszcie wśród tylu niebezpieczeństw wkroczył Bolesław do Czech, nie wrócił zaraz z porwanym łupem jakby wilk drapieżny, jak [to zwykli] Czesi [robić] w Polsce – lecz, przeciwnie, z podniesionymi sztandarami, wśród dźwięku trąb, w szyku bojowym, bijąc w bębny, z wolna postępował przez czeskie równiny, szukając walki, lecz nie znajdując jej; i nie chciał grabić ani palić, zanim nie zakończy wojny. Tymczasem Czesi po kilkakroć ukazywali się gromadami, lecz gdy Polacy ruszali do natarcia, czym prędzej uciekali. Z okolicznych grodów wychodziło też wielu rycerzy, którzy za natarciem Polaków cofając się dawali [im] sposobność do paleńcia przedmieść. A najmłodszy brat Borzywoja o którym wspomniałem, błagając Bolesława nie dawał mu brać łupów, wzniecać pożarów i niszczyć kraju, bo z dziecięcą naiwnością wierzył, [ufając] słowom zdrajców, że może pozyskać królestwo bez wojny i bez zwycięstw⁵³. Pasma sukcesów ciągnie się dalej; w rozdziale o spustoszeniu ziemi czeskiej przez Polaków, o odwadze i przezorności Bolesława, o spustoszeniu Prus przez Polaków, o tym jak Pomorzanie oddali Polakom gród Nakiel. I na tym zdarzeniu kończy się opowieść Galla Anonima.

Podsumowanie

Jako dokument historyczny kronika ma wiele braków. Można zarzucić wybiórczość w opisanych faktach, rozmijanie się autora z prawdą historyczną czy też brak dat rocznych. Analiza treści kroniki prowadzi do wniosku, że; w prowadzonej narracji autor zawarł swoje zamiary bezpośrednio kilkakrotnie wymienione w tekście ale z kontekstu można wyczytać wiele więcej ukrytych intencji. Tekst jest dowodem na to jak wielkim historykiem był Gall. Jak bardzo wyprzedzał swoją epokę, chociażby w myśleniu o roli historii jako nauki. Mając na uwadze realia epoki, w której tworzył Gall, przy lekturze kroniki jawi nam się geniusz

⁵² Anonim tzw. Gall: 146.

⁵³ Anonim tzw. Gall: 149.

w licznych dziedzinach. Pojawiające się najczęściej krytyczne uwagi o wartościach historycznych dzieła, deprecjonowanie jego wartości historycznej a docenianie tylko walorów literackich świadczy o tym, że dystans czasu zmieniający perspektywę oceny, nie koniecznie pozytywnie wpływa na wnioski. Z dzisiejszej perspektywy np. legenda jako fakt z przeszłości, w powieści historycznej, automatycznie zaprzecza założeniom powieści historycznej. Jednak w czasie gdy tworzyła się wspólnota państwowa, legenda stanowiła, dla współczesnych silną konstrukcję budującą tożsamość pamięci narodu wokół wspólnej przeszłości. Stanowiła uniwersalne odwołanie się do ugruntowania bytu społeczeństwa. Budowała relacje zwrotną pomiędzy czasami pogańskimi a rzeczywistością chrześcijańską.

Często pojawia się również negatywna ocena kroniki jako panegiryku na cześć Bolesława III. I słusznie, jest to panegiryk. Ale taka ocena nie jest zarzutem w przypadku tego dzieła. Ponieważ takie było zamierzenie autora. Po pierwsze; utwór był pisany na zamówienie, za wynagrodzeniem, zatem musiał spełniać pochlebną rolę. Ale przy tym dawał przykłady kształtujące wymagane ówczesnie wzorce postępowania. Warstwa panegiryczna przykrywa tylko głęboki sens całej narracji ukazującej czyny władców ale w zasadzie chwałę i potęgę Polski. Nie mógł zatem Gall poświęcać dużej uwagi czynom, które nie są godne pamięci i naśladowaniu przez potomnych. Starannie dobierał fakty w celach wręcz dydaktycznych, nieliczne negatywne przykłady są wyraźną przestrogą przed niewłaściwym działaniem. Ostrożna ocena sugeruje tylko dyskwalifikację moralną takich przykładów.

A czytelnicy, zwłaszcza historycy mają dużo szczęścia, że z tego okresu istnieje jeszcze dużo innych źródeł, co prawda obcych, ale dlatego może bardziej obiektywnych i wiarygodnych.

Zakończenie.

W pracy zwróciłam uwagę na proces kreowania polityki zagranicznej, w czasach o których pisał Gall Anonim. Jednym z elementów kształtowania polityki, jej warunków subiektywnych jest postrzeganie danego państwa, w tym przypadku konkretnie; Polski przez inne państwa. Z opisu Galla Anonima wynika wprost, jak bardzo władcy Polski dbali o ten element. Dzieło Galla, samo w sobie stanowi fenomen pod tym względem. Jest niezwykłą kreacją wizerunku dworu panującego. Niezwykle jest to, że pojawiło się w okresie, kiedy dominowała literatura religijna, z pewnością stanowi pierwsze dzieło, które pragmatycznie, łączy elementy religii z elementami doczesności. Niewątpliwie dużą rolę odegrał Gall jako prekursor literatury świeckiej. Zaznaczył również swoje uzasadnienie: „jak pasterze Kościoła powinni szukać korzyści duchowej dla wiernych, tak obrońcy

kraju starają się rozszerzać jego cześć, sławę i doczesną chwałę. Godzi się bowiem, by słudzy Boży w tych rzeczach, które są Boże, w duchu posłuszni byli Bogu, w tych zaś, które należą do cesarza, okazywali cześć i służyli księżętom tego świata”⁵⁴.

W tekście autor wielokrotnie zaznacza, że pisze dla chwały bohatera i aby podać wzór do naśladowania. Rymowana postać całego utworu, z pewnością ułatwiała przyswajanie tekstu, a tym samym przekazywanie innym, co było marzeniem Galla. Chociaż to życzenie Galla nie spełniło się, ponieważ na lata kronika została zapomniana. Ale po latach stała się obiektem badań jako źródło historyczne w dwojakiej roli. Jako faktografia być może jest już w pewnym sensie zamknięta. Natomiast jako źródło tła historycznego stanowi nieograniczone możliwości analizy dla wielu nauk o przeszłości.

Wartość tej literatury jest niezwykle nowatorską jak na czasy w których powstała między innymi z tego powodu, że Gall potraktował historię jako naukę. Zauważył również tą ideę August Bielowski w wydanej przez siebie *Monumenta Poloniae Historica*, w 1864 r. . Napisał o Gallu: „Czuje on że historia podnosi sławę xiążąt i narodu, ale nie kładzie tego za cel historii. Wie że ona powinna być mistrzynią rządzących, i kasze się na to aby xsiążęta mogli znaleźć wzory dla siebie w jego kronice”.

Ciekawe spostrzeżenie, Tomasza Jasińskiego dotyczące pochodzenia Galla, wysnute z tekstu pieśni, którą śpiewali rycerze zdobywający Pomorze.

„Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące,
My po świeże przychodzimy, w oceanie pluskające!
Ojcom naszym wystarczało, jeśli grodów dobywali,
A nas burza nie odstrasza ni szum groźny morskiej fali.
Nasi ojce na jelenie urządzali polowanie,
A my skarby i potwory łowim, skryte w oceanie!”⁵⁵

Jasiński interpretuje „Czyż w pieśni tej (wyliczającej też *monstra maris*) nie odnajdujemy tęsknoty za morzem, czyż nie dostrzegamy również zniecierpliwienia mnicha, zmuszonego z konieczności w Polsce do jedzenia „słonnych i cuchnących ryb”, a przyzwyczajonego-jak się wydaje-w swoim macierzystym klasztorze do spożywania świeżych ryb z codziennych połowów morskich?”⁵⁶

A pisząca poniższe słowa uważa, że te „ryby i skarby morskie”, to jest nowy cel pragmatyczny wprowadzony do uzasadnienia działań ekspansji zbrojnej.

⁵⁴ Anonim tzw. Gall: 123. 124.

⁵⁵ Anonim tzw. Gall: 97.

⁵⁶ JASIŃSKI 2008: 25.

Zadziwiający jest brak, w tej pieśni, jakiegokolwiek elementu religijnego. Czysty pragmatyzm i idea postępu w celu polepszenia doczesnego bytu, poprzez rozszerzanie wymagań w sferze kulturowej i ich realizacja. W tej kwestii Gall wyprzedził swoją epokę.

Zatem należy jeszcze dodać, że jest to (a raczej była) z pewnością jedna z pierwszych pozycji literatury publicystycznej.

Bibliografia

Źródła

Anonim tzw. *Gall Kronika Polska*, Przekład Roman Grodecki, Przekład opracował wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia, Wrocław: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich 1996.

Opracowania

BIEŁOWSKI A. (1960), *Pomniki Dziejowe Polski*, Warszawa.

DALEWSKI Z. (2005), *Rytuał i polityka*, Warszawa.

DEPTUŁA Cz. (1990), *Galla Anonima Mit genezy Polski*, Lublin.

JASIŃSKI T. (2016), *Gall Anonim-poeta i mistrz prozy*, Kraków.

JASIŃSKI T. (2008), *O Pochodzeniu Galla Anonima*, Kraków.

JEKIEL M. (2003), *Historia Polski*, Poznań.

NOWAK A. (2014), *Dzieje Polski*, Kraków.

JĘDRASZEWSKI M. (2017), „Chrzest Polski”, *Łódzkie Studia Teologiczne* 26. 2, 7-19.

WENTA J. (2011), *Kronika tzw. Galla Anonima*, Toruń.

TOPOLSKI J. (1986), *Zarys dziejów Polski*, Warszawa.